

Kontynuujemy akcję „Głosu”

Cała Wielkopolska buduje Park na Cytadeli

W ubiegłym roku wspólnie ze Społecznym Komitetem Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na Cytadeli, redakcja „Głosu” prowadziła akcję „Wrzesień, październik — miesiącami budowy Parku”.

Nasz apel podjęło tysiące poznaniaków. Swoją pracą zmienili oni wygląd Cytadeli. Piękne wizje projektantów na brały realnych kształtów, opustoszały teren stał się uporządkowanym miejscem ścigającym na spacer tysiące mieszkańców miasta. Dlatego też pragniemy już wiosną rozpocząć kontynuację ubiegłorocznej akcji.

☆
Park na Cytadeli będzie żywym symbolem przyjaźni o-

Poznań uczcił pamięć T. Szelińskiego

Wczoraj na frontonie domu, w którym mieszkał zasłużony kompozytor i pedagog profesor Tadeusz Szeliński odsłonięta została uroczystie tablica pamiątkowa.

Odsłonięcia tablicy zaprojektowanej przez artystę-plastyka Józefa Kopczyńskiego dokonał przewodniczący jury obecnego III Konkursu Kompozytorskiego im. Wieniawskiego — Piotr Perkowski. Licznie zebrani przedstawiciele świata muzycznego, jurorzy konkursu kompozytorskiego oraz działacze kulturalni złożyli pod tablicą wiązanki kwiatów.

Prof. Tadeusz Szeliński, był założycielem i prezesem Towarzystwa Muzycznego im. Wieniawskiego i przewodniczącym jury poprzedniego konkursu kompozytorskiego. W domu przy ul. Chelmońskiego nr 22, na którego frontonie odsłonięta została tablica, spędził on 16 ostatnich lat swego życia. Tutaj napisał opery: „Bunt żaków”, „Krakutak”, „Teodor Gentelmen”, balety, dzieła kameralne, fortepianowe i pieśni. (ob)

PAP-RADIO- INF- WK TELEFONEM
RADIO- INF- WK TELEFONEM
INF- WK TELEFONEM- PAP-RADIO
RADIO- INF- WK TELEFONEM
INF- WK TELEFONEM- PAP-RADIO

Poparcie dla Syrii

Rada Ligi Arabskiej jednomyślnie postanowiła poprzeć kandydaturę Syrii do Rady Bezpieczeństwa. Syria zajęła miejsce Jordani, której mandat wygasa.

Trzęsienie ziemi

W Pekinie zanotowano we wtorek nową silną falę trzęsienia ziemi. Trzęsienie spowodowało chwilową przerwę w normalnym ruchu miejskim, nie wywołano jednak żadnej paniki. Jak się wydaje, nie zanotowano poważniejszych szkód.

Eksplzja w NRF

W zakładach Roethenbach koło Norymbergi nastąpiła eksplozja, w wyniku której zginęły dwie osoby. Dyrekcja zakładów zakomunikowała, że w jednym z bunkrów przedsiębiorstwa, które m. in. produkuje sprzęt wojskowy, doszło na oddziale eksperymentalnym do eksplozji, której przyczyny dotychczas nie są znane.

Fala emigracji

W Londynie podano do wiadomości, że w roku bieżącym opuści W. Brytanię 200 tys. osób. Będzie to rekordowa liczba, nie notowana od roku 1957. Nadal na czołowym miejscu krajów, do których najchętniej się emigruje, są Australia, Kanada, Nowa Zelandia oraz Stany Zjednoczone.

Epidemia grypy

W ciągu ostatnich 17 dni w meksykańskim stanie Durango zmarło na grype ponad 150 osób.

Zmarł Hipolit Polański

22 bm. w Poznaniu zmarł w godzinach porannych w wieku 69 lat wybitny artysta plastyk Hipolit Polański, którego dzieła wystawiane były na kilkudziesięciu wystawach krajowych i zagranicznych. Zmarły był przez szereg lat rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. (PAP)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
środa, 23. III. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 69 (6876)

Przemysł rolno-spożywczy dla eksportu

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR

Dominującą pozycję w naszym wywozie towarów zajmują artykuły rolno-spożywcze. Jeśli produkcja towarowa tego działu gospodarki naszego województwa wyraża się liczbą 47 procent, to w produkcji eksportowej partycypuje aż w 70 procentach.

Wprawdzie udział artykułów rolno-spożywczych w naszym eksporcie zmniejsza się na korzyść maszyn i urządzeń technicznych, niemniej stanowiąc one nadal poważną pozycję w naszej wymianie handlowej. Powinny to być jednak produkty uszlachetnione, o wysokim stopniu przetworstwa, mogące skutecznie konkurować swą jakością na rynkach zagranicznych.

Tym właśnie sprawom poświęcone było wczorajsze plenum Komitetu do spraw Rol-

nictwa przy KW PZPR w Poznaniu. Dokonano na nim oceny realizacji uchwały V Plenum KC PZPR w zakładach przemysłu rolno-spożywczo Wielkopolski oraz perspektyw dalszej intensyfikacji tego eksportu.

Problemy te zawarte zostały w referacie wprowadzającym sekretarza KW Stanisława Furę oraz w informacjach złożonych przez przedstawicieli central handlu zagranicznego oraz w dyskusji.

Jak podkreślano, stale rosnące wymagania stawiane przez odbiorców zagranicznych zmuszają do maksymalnego wysiłku zarówno producentów płodów rolnych jak i zakłady przetwórcze. Dla tego też coraz bardziej musi zacieśniać się więź między rolnictwem a przemysłem.

Bez wysokiej jakości produktu wyjściowego trudno o określany standardami artykułu eksportowy. Jakość surowca roślinnego i zwierzęcego ulega u nas stałej poprawie. Natomiast niepokoi zjawisko osłabienia w wielu zakładach przetwórczych dalszego doskonalenia swoich produktów. Często posługujemy się jeszcze opiniami o naszym eksporcie sprzed kilku lat. Tymczasem wymagania rynków zagranicznych niepomniernie wzrosły. To co cieszyło się kiedyś znakiem najwyższej jakości, dziś ulega już dyskwalifikacji.

W toku obrad padały liczne przykłady beztroski i niedbalstwa w przestrzeganiu receptur, lekceważenia estetyki opa-

Zjazd CDU

Wystąpienie Erharda i Adenauera

Adenauer w swym przemówieniu na Zjeździe CDU zdołał się na stwierdzenia, które dotychczas nigdy nie padły z jego ust. Powiedział on, że prasa zachodnioniemiecka zbyt mało uwagi poświęca wysiłkowi polityki radzieckiej w doprowadzeniu do porozumienia między Indią a Pakistanem i na tym tle mówił o pokojowych intencjach polityki radzieckiej.

Ponadto zwrócił uwagę na straszliwe cierpienia i straty, jakich doznał Związek Radziecki w ostatniej wojnie, podkreślając że naród nie może tego tak szybko zapomnieć.

Dzienniki zachodnioniemieckie widzą w tych fragmentach przemówienia Adenauera ułkon w stronę polityki de Gaulle'a, który swe posunięcia wobec NATO uzasadniał właśnie brakiem zagrożenia ze strony Wschodu.

Erhard (w przeciwieństwie do wystąpienia Adenauera) ostro zaatakował Związek Radziecki, negując pokojowe intencje jego polityki. Natomiast — zdaniem Erharda — NRF prowadzi politykę pokojową. Erhard zapowiedział, iż rząd przygotowuje propozycje w sprawie „skutecznej polityki pokojowej i rozbrojeniowej”, nie podając żadnych szczegółów tej inicjatywy.

Jeśli chodzi o stanowisko wobec ostatnich posunięć de Gaulle'a, kanclerz stanowczo opowiedział się za „integracją wojskową” NATO.

Erhard zaznaczył, że jako przyszły przewodniczący partii zdecydowany jest określić działalność CDU. Zaproponował on utworzenie komisji programowej, która miałaby sprzyjać ideowej pozycji CDU i przedstawić je kolejnemu zjazdowi. (PAP)

Odpowiadając na apel HCP

Obok zobowiązań produkcyjnych także czyny społeczne

Zwiększenie produkcji, obniżenie kosztów i wykonanie różnych prac w czynnie społecznym — to główne motywy zobowiązań, podejmowanych — w odpowiedzi na apel zalog HCP — w różnych zakładach w Wielkopolsce dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i 1 Maja. Ich wykonanie przyczyni się do wzbogacenia ogólnonarodowego dobrobytu, poprawy warunków pracy w wielu zakładach, podniesienia stanu estetycznego w miastach i osiedlach.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu załoga postanowiła m. in. wykonać roczny plan produkcji globalnej na 2 dni przed terminem przy całkowitym zrealizowaniu planu asortymentowego, zwłaszcza w zakresie napraw lokomotyw trakcji spalinowej, parowozów i wagonów doczepnych. Niezależnie od tego pracownicy zaoszczędzą, dzięki zastosowaniu materiałów starożytnych, 87 ton stali, 10 ton metali kolorowych oraz zbiora dodatkowo, wysegregują i przekażą do hut 62 tony stali, żeliwa i innych metali.

Pracownicy Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu wyprodukują dodatkowo na eksport 50 ton wyrobów z porcelitu oraz 57 ton porcelanu elektrotechnicznego, wzbogacą asortyment o 12 nowych wzorów, a prócz tego przepracują kilka tysięcy roboczogodzin w czynach społecznych.

Na uwagę zasługuje również to, że pracownicy zakładów pomogą przy remoncie szkoły w Rzedkowie i przekażą 5000 zł na pomoc dla walczącego Wietnamu. 9 pracowników z Oddziału I zadeklarowało w ramach pomocy dla Wietnamu 1800 gramów krwi i wezwało do pójścia ich śladem zatrudnionych w innych wydziałach.

Czyny społeczne są też jednym z motywów zobowiązań, podjętych przez pracowników Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie. Przyspieszą oni o 6 tygodni wykonanie zamówionych przez zagranicę szaf i pulpitów pomiarowych dla dwóch cukrowni, jak też dostarczą przed terminem do krajów RWPG komplety projektu technicznego gałęzi hydraulicznej uniwersalnego systemu regulowania.

Wśród zobowiązań pracowników Zakładów Wytwarzających Ogniwo i Baterii „Centra” w Poznaniu przewidziano m. in. zwiększenie rocznej wartości produkcji eksportowej o 10 procent i dostaw baterii do odbiorców transzystorowych oraz zmniejszenie o 1/5 w porównaniu z 1965 r. ilości braków w produkcji. Niezależnie od tego załoga przystąpiła do współzawodnictwa o tytuł zakładu produkującego wyroby najwyższej jakości oraz o tytuł najlepszego eksportera.

Zobowiązania dla uczczenia Tysiąclecia i 1 Maja podjęto również w wielu innych zakładach Wielkopolski.

☆

Na apel HCP odpowiedzieli również budowniczowie Huty Aluminium „Konin”. Postanowili oni wykonać wszystkie roboty budowlano-montażowe w takim zakresie, by do 1 lipca b. r. oddać do rozruchu halę elektrolizy „A”. Wzmoczone zostaną również wysiłki zmierzające do poprawy jakości robót wykonawczych. Budowniczowie Huty zobowiązali się ponadto pomóc — w czynnie społecznym — przy budowie szkoły podstawowej w Anielewie (pow. Konin).

Pełne wykonanie tych (z wyjątkiem czynów w Anielewie) oraz innych zobowiązań uwarunkowane jest terminową dostawą maszyn i urządzeń. W związku z tym załoga „Konina” wzywa kooperantów do terminowej realizacji zamówień.

Pracownicy Huty zaapelowali do wszystkich załóg budowlanych w kraju — o podejmowanie zobowiązań dla uczczenia Tysiąclecia, 1 Maja oraz Święta Budowlanych. (I-zet)

KC KPD domaga się amnestii dla demokratów

Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, pierwszy sekretarz KC KPD Max Reimann wygłosił na VII Plenum KC zdelegalizowanej w Niemczech zachodnich Komunistycznej Partii Niemiec referat na temat sytuacji wewnętrznej i ruchu robotniczego w NRF.

Max Reimann potępił ingerencję Bonn w brudną wojnę USA przeciwko narodowi wietnamskiemu. Wskazał on na wzrost aktywności polityki odwetowej i wzmoczenie antydemokratycznego kursu koalicji rządowej. Max Reimann wskazał na konieczność szerszej wymiany poglądów między komunistami i socjaldemokratami oraz rozwoju współpracy między nimi jako warunku podjęcia wspólnych akcji.

Komitet Centralny KPD domaga się od rządu bńskiego amnestii dla wszystkich demokratów i zaprzestania ich prześladowania. (PAP)

W Indonezji nadal aresztowania

Korespondent Agencji Reutersa donosi z Djakarty, że prezydent Sukarno spotkał się we wtorek z pięciu nowo mianowanymi wicepremierami, którzy tworzą prezydium rządu.

Ta sama agencja podaje, że pierwszy wicepremier sultan Hamengku Buwono oświadczył, że „wkrótce sformowany zostanie 24-osobowy gabinet wolny od elementów komunistycznych”. Gabinet ten będzie posiadał wewnętrzną grupę, której zadaniem będzie ogólna koordynacja polityki.

Agencje zachodnie donoszą, że w Djakarcie usunięto zapory na ulicach wzniecone w dniach demonstracji prawicowych ugrupowań studenckich. Zapory utrzymo jedynie wokół pałacu prezydenckiego i kwatery głównej armii. Równocześnie we wtorek przywrócono komunikację Indonezji ze światem zewnętrznym.

Agencja Associated Press donosi z Singapuru, powołując się na rożności Djakarty, że kupcy indonezyjscy zaczęli obniżać ceny towarów. Ceny niektórych artykułów spadły o 10 proc. Generał Suharto zarządził obniżkę cen pod koniec ubiegłego tygodnia.

Radio Djakarta oznajmiło, że nowy reżim wojskowy „polecił robotnikom na plantacjach kaczuki, aby zwiększyli wydajność pracy”. Robotników wezwano ponadto do zachowania spokoju i porządku.

Korespondent agencji AFP donosi z Djakarty, powołując się na tamtejsze źródła dobrze poinformowane, że armia indonezyjska aresztowała trzeciego wicepremiera Saleha oraz ministra Dalama, którzy zbiegli w końcu ub. tygodnia z tzw. „aresztu ochronnego”. Wraz z nimi zbiegł minister energetyki Setiadi, którego dotychczas nie odnaleziono. Wszystkie porty i lotniska na polecenie władz wojskowych są kontrolowane.

Radio Djakarta podało we wtorek, że 16 brygada piechoty została ostatnio wysłana do przygranicznych rejonów Borneo w związku z zagrożeniem ze strony Malajzji. (PAP)

A. Malraux w Kairze

Do Kairu przybył francuski minister stanu do spraw kultury Andre Malraux. Spędzi on tydzień w Zjednoczonej Republice Arabskiej na zaproszenie wicepremiera do spraw kultury, orientacji narodowej i turystyki — Hatema.

Po swoim przybyciu Andre Malraux oświadczył, iż jest w posiadaniu listu gen. de Gaulle'a do prezydenta Nasera. Francuski minister stanu do spraw kultury dodał, że prezydent de Gaulle złoży wizytę w ZRA, lecz nie w tym roku. Andre Malraux podkreślił, że jego wizyta w ZRA ma na celu umocnienie stosunków między Francją i Zjednoczoną Republiką Arabską. (PAP)

Liga Kobiet

przygotowuje się do nowych zadań

Nowe zadania, jakie wyłoniły się przed organizacją Ligi Kobiet w związku z jej reorganizacją oraz przygotowanie wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej były tematem obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego LK.

Podsumowując 20-letni dorobek Ligi Kobiet sekretarz Zarządu Wojewódzkiego LK Irena Koralewska poinformowała zebrane na posiedzeniu aktywistki o decyzji zmian programowo-organizacyjnych, jakie podjęło Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Zmiany te wyłoniła potrzeba ściślejszej więzi między kobietami wszystkich środowisk w naszym kraju. Rolę tę spełniać będzie powołana do życia w najbliższym czasie Rada Kobiet Polskich. Będzie ona stanowiła przedstawicielstwo ogółu kobiet wobec czynników politycznych i państwowych kraju.

Nowa forma organizacyjna jest skutkiem przeobrażeń społeczno-politycznych i procesu integracji kobiet ze środowiskiem ich pracy i działalności. Chodzi więc teraz o zwiększenie odpowiedzialności wszystkich organizacji społecznych i gospodarczych, a w szczególności związków zawodowych, spółdzielczości oraz kółek rolniczych za całość spraw kobiet pracujących w mieście i na wsi. W ten sposób osiągnięto możliwość coraz lepszego zapewnienia potrzeb i rozwiązywania problemów kobiet pracujących. Liga Kobiet podejmie natomiast działalność wśród kobiet w miejscu ich zamieszkania. (1)

Wywiad z wiceministrem Z. Garsteckim

Dni Oświaty, Książki i Prasy świętem polskiej kultury

Wiceminister kultury i sztuki Zygmunt Garstecki udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat tegorocznych obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy.

W wywiadzie tym wicemin. Garstecki m. in. przypomniał, że jedną z manifestacji kończących obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego będzie Kongres Kultury Polskiej. Imprezy organizowane podczas Dni Oświaty, Książki i Prasy służą będą zadokumentowaniu, że Polska Ludowa przeżyła ponad 1000-letni dorobek polskiej kultury materialnej i duchowej, że to dziedzictwo imponująco pomnaża, że polska kultura wnosiła poważny wkład w światowy dorobek nauki i sztuki.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Genewskie obrady rozbrojeniowe

Na wtorkowym posiedzeniu genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego, 250 z kolei, delegacja amerykańska wniosła poprawki do projektu układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, zgłoszonego przez USA w sierpniu ub. roku.

Poprawki te, jak wynika z doniesień agencyjnych, nie zmieniają stanowiska USA w kwestii nierozpowszechniania broni jądrowej, a zwłaszcza nie zamykają pośrednich dróg dostępu do tej broni.

PAP

Przedwyborcze sondaże wskazują na zwycięstwo labourystów

W Wielkiej Brytanii zakończono już akcję zgłaszania kandydatur do zapowiadanych w końcu miesiąca wyborów parlamentarnych. Brytyjska Izba Gmin liczy 630 miejsc. O miejsca te będzie się ubiegać 1707 kandydatów. W tej liczbie znajduje się 629 konserwatystów, 621 labourystów, 311 liberałów i 57 kandydatów partii komunistycznej. Pozostałe kandydatury to przedstawiciele innych mniejszych organizacji politycznych (ze Szkocji, Walii, Irlandii) oraz grup niezależnych.

Do głosowania uprawnionych jest 36 milionów obywateli brytyjskich. Ogłoszone dotychczas wyniki ankiet są

jednomyślnie co do ewentualnych wyników: jeśli sytuacja nie zmieni się w ciągu najbliższych 10 dni, zwycięstwo powinna odnieść partia labourystowska, która dość znacznie poprawiła swój stan posiadania. Zdaniem niektórych obserwatorów, jej pozycja może być silniejsza, aniżeli w roku 1945. Według opinii konserwatywnego „Daily Telegraph” przewaga labourystów nad konserwatystami wynosi około 10 proc. głosów.

Głównym tematem w przemówieniach przedwyborczych przywódców obu partii jest polityka zagraniczna W. Brytanii, a przede wszystkim stosunek W. Brytanii do krajów Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Nigdy jeszcze — powiedział na jednym z wieców przedwyborczych przywódca opozycji Heath — W. Brytanii nie była tak silnie uzależniona jak obecnie. Labouryści wypominają konserwatystom, że za wszelką cenę chcą wciągnąć Anglię do Wspólnego Rynku, co doprowadzi do ograniczenia samodzielności państwa. Za przystąpieniem do EWG, opowiada się również Partia Pracy, uzależnia jednak to przystąpienie od pewnych warunków.

Komunistyczna Partia W. Brytanii opowiada się za polityką niezależności Anglii od poczynań Stanów Zjednoczonych, za polityką pokojowego współistnienia. (PAP)

Automatyczny maszynista

Budowane seryjnie przez zakłady aparatury trakcji elektrycznej „Electroputer” w Krajowy wielkie lokomotywy dieslowo-elektryczne o mocy 2.100 koni mechanicznych niedawno otrzymały oryginalną aparaturę. Jest to urządzenie automatyczne sygnalizujące obłudę przy pomocy sygnałów świetlnych i dźwiękowych przeszkód znajdujących się na drodze. Odbiera ono wszystkie sygnały świetlne przekazywane przez służbę drogową kolei i przetwarza je w sygnały świetlne oraz akustyczne. O ile w określonym czasie maszynista nie reaguje na nie, automat sam zatrzymuje pociąg.

Urządzenie w poważnym stopniu usprawnia ruch pociągów, podnosi bezpieczeństwo jazdy, szczególnie przy słabej widoczności i dużych szybkościach pociągów (powyżej 100 km/godz.). Jak wiadomo sprawdzamy z Rumuni lokomotywy tego rodzaju. Wiele z nich kursuje już na naszych torach.

sy będą trwały od 3 do 15 maja, a na wsi — do końca maja.

Uroczysta inauguracja dni nastąpi dnia 3 maja — w 175 rocznicę uchwalenia przez Sejm Wielki Konstytucji 3 maja. Obchody przypomną społeczeństwu postępowe myśli konstytucji majowej oraz działania i myślicieli z jej dziełem związanych — Kollataja, Staszica i innych. Podniesiona będzie waga rozwoju oświaty i nauki jako fundamentu wychowania obywatelskiego i osiągnięć kulturalnych.

W dniach 8—9 maja obchodząc będziemy Święto Zwycięstwa — rocznicę ostatecznego rozgromienia nawały hitlerowskiej. Obchodząc będziemy jednocześnie rocznicę odzyskania ziem zachodnich i północnych.

15 maja będzie dniem działalności kultury. Przewidziane są uroczyste zgromadzenia wyróżniających się działaczy kulturalnych oraz składanie wieńców na miejscach pamiętek narodowych, ku czci twórców i działaczy kultury.

Podczas obchodu Święta Ludowego — 29 maja podkreślone zostaną wielkie osiągnięcia Polski Ludowej w przeobrażeniach społeczno-gospodarczych i kulturalnych wsi polskiej oraz perspektywy jej dalszego rozwoju.

Tegoroczne dni zbiegają się z 30-leciem Kongresu Pracowników Kultury we Lwowie, Deklaracją Praw Młodego Pokolenia Polski oraz działalności prasy i pism frontu ludowego.

W roku bież. centralne kiermasze będą organizowane nie tylko w Warszawie, lecz również w Poznaniu, Krakowie, Katowicach i Wrocławiu. Kiermasze książek organizowane będą ponadto w innych miastach, a także w większych gromadach. Nowością tego-

Koziołki płacą

Na 462 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 20 marca 1966 r. wpłynęło 358.131 zakładów. Fundusze wygranych wyniosły 537.195, — zł. Stwierdzono: 1 wygraną i stopnia w wysokości 507.440, — zł 3 czwórki z liczbą dodatkową po 17.906, — 89 „czwórek” po 1.207, — 208 „trójek premiiowanych” po 150, — 2.137 „trójek” po 50, — 1.881 „dwójek premiiowanych” po 26, — 22.333 „dwójek” po 6, —.

Losowanie 463 gry odbędzie się w dniu 27 marca 1966 r. w Srebrnie na Rynku o godz. 12.30. (K-1866)

„Krasnaja Zwiezda” o VII armii USA

W Niemczech zachodnich znajduje się 260 tys. żołnierzy amerykańskich zjednoczonych w VII armii polowej USA. „Krasnaja Zwiezda” w artykule na temat tej armii nazywa ją pięścią Stanów Zjednoczonych w Europie i wskazuje, że wraz z 12 dywizjami odwetowej Bundeswehry VII armia stanowi najsilniejsze oparcie dowództwa NATO.

Wojska USA i NRF razem przygotowują się do niebezpiecznych prowokacji wojennych przeciwko krajom socjalistycznym, opracowując podczas manewrów przede wszystkim operacje ofensywne w warunkach zastosowania rakietowej broni nuklearnej.

Dla wychowania żołnierzy w duchu antykomunizmu podczas ćwiczeń i manewrów z zasady stwarza się sytuację, w której Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne wbrew prawdzie, wyobrażane są jako agresorzy.

Autor podkreśla, że wojska NATO, skoncentrowane w pobliżu granicy krajów socjalistycznych, są przeznaczone dla agresji. Stanowią one realne zagrożenie bezpieczeństwa narodów Europy. VII armia polowa USA jest pięścią atomową tego ugrupowania — kończy „Krasnaja Zwiezda”

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

rocznych „Dni” będą lokalne festiwale kultury w gromadach. Imprezy te obejmą prezentację dorobku kulturalnego środowiska. Będzie to również miejsce na gromadkie spartakiady, przedstawienie dorobku kół gospodyń wiejskich, popisy kół LOK i inne.

W znacznie szerszym zakresie niż dotychczas — powiedziały na zakończenie wicemin. Garstecki — zamierzamy rozwinąć w Dniach Oświaty, Książki i Prasy ruch turystyczny do miejsc związanych z pamiątkami kultury narodowej, walkami o wyzwolenie narodowe i społeczne, do miejsc uświęconych krwią ofiar hitleryzmu. Ekspozowana też będzie problematyka unowocześnienia procesu nauczania, mobilizowania społeczeństwa do współdziałania ze szkołą oraz wzmocnienia jego ofiarności na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

W okresie poprzedzającym Kongres Kultury Polskiej będą opracowane i uchwalone plany rozwoju kultury w latach 1966—70 w tych gromadach, miastach i powiatach, które takich planów jeszcze nie mają. (PAP)

Ogólnopolski komitet rozpoczął obrady

We wtorek odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy. W skład komitetu, któremu przewodniczy minister kultury i sztuki Lucjan Motyka, wchodzi wybitni działacze państwowi i społeczni, kierownicy zainteresowanych resortów, przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych, kulturalno-oświatowych i naukowych, organizacji związkowych, przedstawiciele związków twórczych, Wojska Polskiego, instytucji prasowych i wydawniczych.

Na pierwszym posiedzeniu Komitet przyjął założenia programowe obchodu tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy i ustalił podstawowe kierunki oraz formy działania, zwracając się jednocześnie do przywódców wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych, aby powołały lokalne komitety obchodu „Dni”. (PAP)

Skrzyżowanie żubra z krową



Na koszt PKO do Czechosłowacji

W Warszawie odbyło się losowanie książeczek turystycznych. W losowaniu brało udział 6.236 wkładów po 3000 zł. Wylosowano 16 premii w postaci wycieczek zagranicę oraz 40 premii w postaci skierowań na wypoczynek w kraju.

Dla właścicieli książeczek turystycznych zamieszkałych w woj. poznańskim premie przypadły na następujące numery ich książeczek: 225.257 UOS — pobyt w Krynicy — 14 dni w lipcu, 258.881 UOS i 229.693 UOS — pobyt w Zakopanem — 14 dni w lipcu, 225.412 UOS — pobyt w Międzyzdrojach — 14 dni w lipcu, 258.904 UOS — pobyt w Ciechocinku — 14 dni w lipcu, 2.96.0 UOS — udział w wycieczce do Czechosłowacji — 3 dni samolotem, we wrześniu. (na)

Kontynuujemy akcję „Głosu”

Dokończenie ze str. 1

na 3000 widzów. Teatr ten budować będzie w czynię społecznym młodzież zorganizowana w Związku Młodzieży Socjalistycznej. W pierwszym etapie powstana widownia oraz scena. W następnych, w miarę posiadanych funduszy, budynki zaplecza oraz całkowite wyposażenie techniczne. W tym roku również zostanie zakończona budowa Alei Republiki oraz Łąki Ludowej.

Pracy jest wiele. Dlatego też pragniemy, by już pierwsze dni ciepłsze dni wiosny ścignęły na Cytadelę tych, którzy podjęli cenne zobowiązania. W dziesięciu Stare Miasto swój akces do budowy Parku zgłosiły już 102 zakłady pracy. Z nimi to władze dzielnic podpisały specjalne umowy na estetycznych drukach. Również 5 przedsiębiorstw budowlanych ofiarowało pomoc w sprzecie zmierzającym na kwotę 350 tysięcy złotych.

Jesteśmy przekonani, że w roku bieżącym swój akces do budowy zgłoszą też inne dziesięć Poznania. Biorąc wzór z powiatów woj. poznańskiego, mogą w planach swoich czynów społecznych umieścić również budowę Parku na Cytadeli. Przecież wszyscy będziemy korzystać z tego pięknego obiektu.

Specjalnie apelujemy do młodzieży wszystkich szkół Poznania, by brała stały udział w pracach wzorem uczniów z Liceum im. Kasprzaka, Technikum Budowlanego, Zasadniczej Szkoły Budowlanej, Technikum Chemicznego.

Redakcja publikować będzie stale listy zakładów podejmujących zobowiązania oraz tych, które przystąpią do pracy.

Jesteśmy przekonani, że nasz apel podejmą wszyscy. I podobnie jak w roku ubiegłym, staną do czynu. Zależymy od was, szczególnie, gdyż

Śledztwo w sprawie Ben Barki

Adwokat Abdela Kadara Ben Barki, brata zaginionego przywódcy marokańskiego, zwrócił się do sędziego Zollingera prowadzącego śledztwo w tej sprawie, by nie zamykał jeszcze akt śledztwa. Zażądali oni m. in. przesłuchania w charakterze świadków jeszcze kilku Marokańczyków, a przede wszystkim gubernatora prowincji Urba i Casablanca, którzy w październiku i z początkiem listopada ub. roku, a więc przed porwaniem Ben Barki przebywali w Parżu.

PAP

na tym obiekcie mają odbywać się uroczystości związane z Tysiącleciem Państwa Polskiego. (jk)

Wybory w Finlandii

Porażka prawicy

Niedzielne wybory do Sejmu fińskiego przyniosły największy sukces Partii Socjalistycznej, która uzyskała 56 mandatów (o 18 więcej). Partia ta stała się najsilniejszą siłą polityczną w parlamencie. Na jej kandydatów głosowało 27 proc. wyborców. Demokratyczny Związek Narodowy Fiński, który stanął do wyborów w koalicji z lewicowymi socjalistami, otrzymał 24 proc. głosów i 49 mandatów.

Bardzo duże straty poniosła partia mieszczańska, zwłaszcza skrajnie prawicowe. Blok Centro — prawicowy, który miał dotychczas przewagę 26 mandatów nad lewicą i większość parlamentarną (113 wobec 87) utracił 18 mandatów.

PAP

Problem paszowy tematem konferencji

Produkcja roślin pastewnych w rolnictwie ma ogromne znaczenie dla rozwoju hodowli zwierząt rzeźnych. Areal przeznaczony pod te uprawy nie może być poszerzany, a więc starania muszą iść w kierunku podniesienia wydajności z hektara.

Tym zagadnieniem poświęcona jest, rozpoczęta wczoraj w Poznaniu, dwudniowa konferencja naukowo-techniczna. Biorą w niej udział pracownicy inżyniersko-techniczni wydziałów rolnictwa rad narodowych, kółek rolniczych, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych oraz przedsiębiorstw i instytucji związanych z rolnictwem. Obradom przewodniczy prezes SITR — mgr inż. Feliks Kopeczyński.

O treści konferencji świadczą także między innymi tematy referatów: Produkcja roślin pastewnych w świetle aktualnych potrzeb — inż. W. Waligóra; Najczęstsze błędy w gospodarce paszowej — mgr J. Mościński; Uprawa roślin pastewnych na lekkich glebach — mgr W. Świątek; Ocena gospodarki na trwałych użytkach zielonych — dr M. Falkowski; Możliwości powiększenia plonów roślin okopowych — dr K. Piechowiak. Jest to swego rodzaju konfrontacja teorii z praktyką, z której wnioski zostaną zebrane, uszeregowane i wydane drukiem jako materiał pomocniczy dla gospodarstw i agronomów gromadzkich. (kj)

Z kroniki sądowej

Złodzieje samochodów

30 października ub. roku Andrzej Z. zawiadomił MO o kradzieży samochodu. Kilka godzin później po pojeździe, na trasie Dębica—Drużyna (wieś w pow. śremskim), zmotoryzowany patrol zatrzymał kilku młodych ludzi jadących skradzionym autem.

W toku śledztwa, zakończonego ostatnio przez Prokuraturę Poznańską, stwierdzono, że złodzieje (samochodu Andrzej Z.) i ich późniejsi ujęci współwinnicy mają na sumieniu 28 przestępstw, głównie kradzieży samochodów.

I tak np. 10 października oskarżeni zabrali samochód marki „Dodge”, 12 tegoż miesiąca — „Warsawę” następnego dnia — „Syrenę”, 16 października wzięli do garażu przy ul. Robotniczej. Sprawcy zabrali samochód „P-70” i pojechali na Dębica. Tam samochód porzucili (ponieważ silnik był niesprawny) i... skradli „Warsawę”. Udał się nią na ul. Rolną, by dokonać włamania do kiosku. Skradzione towary — papierosy, piwo, czekoladę — zawieźli do meliny, po czym samochód, jak zwykle, porzucili.

Szajkę tworzyło 12 osób, w tym jedna kobieta. Wiek dziesięciu oskarżonych wahał się w granicach od 18 do 21 lat. Sześciu ani nie pracowali, ani też się nie uczęszali do szkoły. Pięciu było już poprzednio karanych. (ak)

do redakcji

Zbieg okoliczności

W notatce „Z kroniki sądowej” zamieszczonej w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 20 marca nt. ukazała się informacja o ukaraniu oszustek kawowych z „Warszawy” zbieg okoliczności spowodował, że imię i nazwisko jednej z ukaranych — Elżbiety Jaworskiej — identyczne z imieniem i nazwiskiem z afery ta, a w ogóle z „Warszawą” nie miało i nie mam nic wspólnego.

Elżbieta Jaworska

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 30 m.1

„Chodzi o politykę narodową“

W swoim ostatnim liście pasterskim episkopat polski podaje nową wykładnię orędzia biskupów polskich do episkopatu niemieckiego, próbuje wprowadzić do toczącej się w tej sprawie polemiki nieco inny ton. Orędzie biskupów podjęło — w sposób niestety bardzo niefortunny — zagadnienia tak żywotnie ważne dla naszego narodu i wywołało tak poważne skutki polityczne, że do sprawy tej trzeba będzie nieraz jeszcze powracać. Nie w zaciętrzewieniu, ale dla ustalenia szkodliwych skutków, jakie ono wywołało w kraju i za granicą i dla właściwego przeciwdziałania im. Nie możemy się, niestety, zgodzić z biskupami polskimi, gdy w swoim liście pasterskim określają te skutki jako „błogosławione”. Prawda jest, niestety, wprost przeciwna. Świadczy o tym przede wszystkim reakcja, jaką orędzie ośmiętność polskich wywołało w NRF.

Wiadomo, że list biskupów polskich do biskupów niemieckich wywołał głośne echo w prasie NRF. Wiadomo też, że w jakimś tonie politycznym było utrzymane to echo zachodniemieckie. Tylko najbardziej

skrajne pisma nacjonalistyczne w rodzaju „National Zeitung und Soldaten Zeitung” uważały za stosowne skrytykować biskupów polskich za to, że nie wyrzekli się granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Z drugiej strony tylko na najbardziej postępowym skrzydle zachodniemieckiej opinii publicznej odezwali się nieliczne głosy, wykazujące pewne zrozumienie dla stanowiska za jejeto w tej sprawie przez rząd polski i przez polską opinię publiczną. Te środowiska w NRF — zwłaszcza ewangelickie — które w ostatnim czasie podjęły autentyczne i budzące szacunek próby zrewidowania panujących w Niemczech zachodnich poglądów i postaw wobec Polski, znalazły się w stanie zakłopotania i konsternacji. Natomiast cała pozostała część — to znaczy przeważająca większość prasy zachodniemieckiej, łącznie z rewizjonistycznymi pismami przesiedleńców, przyjęła stanowisko biskupów polskich z najwyższym uznaniem, jako pośrednie potwierdzenie słuszności stanowiska polityki zachodniemieckiej. Premier Cyrankiewicz w swoim ostatnim liście do biskupów pol-

skich z pełnym uzasadnieniem stwierdza, że „orędzie biskupów polskich spotkało się w NRF z aplauzem, a nawet zachwytem...”

Niektórzy biskupi polscy przywiązują duże znaczenie do wykazania, że reakcja prasy zachodniemieckiej na orędzie episkopatu polskiego właściwie o niczym nie świadczy. Arcybiskup Kominek w swoim wywiadzie dla austriackiego czasopisma „Die Furche” próbował nawet wyjaśnić całą tę reakcję „momentem sensacyjnym”. Ładna sensacja — chciałyby się powiedzieć. Także biskup Choromański w swoim liście do premiera Cyrankiewicza bardzo mocno akcentuje, że „...reakcja zachodniemiecka, zwłaszcza inspirowana przez prasę rewizjonistyczną, jest wobec listu episkopatu Polski a priori tendencyjna, podobnie jak była tendencyjna wobec uroczystości 20-lecia hierarchii polskiej na ziemiach zachodnich w lecie ubiegłego roku”.

Nikt nie zamierza oczywiście przeczyć, że reakcja zachodniemiecka w jednym i drugim wypadku była tendencyjna. Istota rzeczy polega jednak na tym, jakie tendencje w NRF wywołało i ożywiło stanowisko episkopatu polskiego z lata ubiegłego roku, a jakie tendencje znalazły dla siebie impuls w orędziu biskupów polskich do episkopatu niemieckiego. Jak wiadomo reakcje te były wprost przeciwnostawne.

Czy rzecz nie sprowadza się do tego, że w lecie ub. roku biskupi polscy zajęli w sprawie naszych ziem zachodnich i północnych stanowisko zgodne z polską racją stanu i z postawą całego patriotycznego społeczeństwa polskiego, natomiast w orędziu sformułowali poglądy, które w NRF zostały uznane jako pośrednie potwierdzenie wielu istotnych elementów dotychczasowej polityki zachodniemieckiej?

Reakcja prasy zachodniemieckiej — a zresztą nie tylko zachodniemieckiej — świadczy przede wszystkim o politycznym charakterze orędzia biskupów polskich. O tym charakterze decydują nie subiektywne intencje jego autorów, ale jego obiektywne następstwa i skutki. Nic nam nie wiadomo o tym, by wymiana listów między episkopatem polskim i niemieckim wywołała jakąś szerszą dyskusję religijno-etyczną, natomiast cały świat potraktował tę wymianę listów jako fakt poli-

tyczny. Stwierdza to w swoim liście do biskupów premier Cyrankiewicz: „Zawarte w nich religijne treści nie znalazły w tej prasie prawie żadnego echa, natomiast cała jej uwaga skupiła się wokół politycznych treści tych dokumentów”.

Hans Jakob Stehle pisał na łamach „Die Zeit”: „W gruncie rzeczy sprawy religii i polityki kościelnej stoją tu na porządku dziennym. Tworzą one jedynie tło. Chodzi tu bowiem o politykę narodową, o kompetencje narodowe w sensie duchowo-ideologicznym”.

Takie są obiektywne fakty i nie tu nie pomagają zapewne nia biskupów polskich, że tego nie chcieli, że nie leżało to w ich intencjach. Każdy, kto zabiera głos w sprawach politycznych musi się liczyć z tym, że jego stanowisko spotka się z polityczną oceną, z polityczną pochwałą z jednej strony i z polityczną krytyką z drugiej strony.

Biskupi polscy w swoim orędziu do episkopatu niemieckiego zajęli także stanowisko, które spotkało się z uznaniem i pochwałą ze strony zachodniemieckich kół rewizjonistycznych, a z krytyką ze strony patriotycznych sił społeczeństwa polskiego. Przy kro nam: ale tak to jest.

ZAP

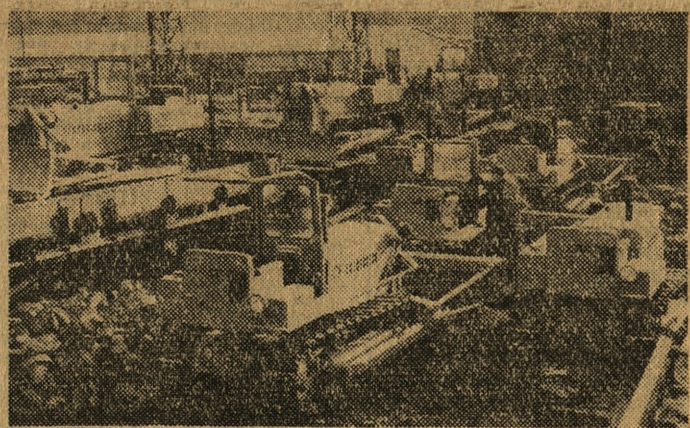
JÓZEF LUBOJAŃSKI

„Mazury“

wspomoga rolników

Zakłady Mechaniczne w Gorzowie Wielkopolskim są jedynym zakładem w kraju produkującym lekkie ciągniki gąsienicowe „Mazur D-50”. Są one przeznaczone do prac rolniczych na ciężkich glebach, w melioracji, w budownictwie i leśnictwie. Razem produkcja wynosi 1000 sztuk. W bieżącym roku zakłady w Gorzowie zostaną znacznie rozbudowane. Przewiduje się możliwość eksportu tych ciągników do krajów afrykańskich i południowoamerykańskich. Na zdjęciu: ciągniki „Mazur D-50” przygotowane do wysyłki.

CAF — fot. Staszyszyn

Ruch intelektualny młodzieży szkolnej
Chcą wiedzieć

szego koła stanowią zacząć intelektualny wszystkich dyskusji prowadzonych na zebraniach ZMS-u, są często mediatorami w sporach ideologicznych swoich kolegów, ciesząc się autorytetem całego naszego środowiska.

Koło Młodych Racionalistów powstało u nas z potrzeby społecznej. Wielu z nas pragnęło bowiem znaleźć odpowiedź na pytania często nurtujące w naszym wieku młodzieży i to na takie pytania, na które nie zawsze potrafimy nam odpowiedzieć rodzice czy nawet nauczyciele. Zaczęło się od dyskusji w przerwach szkolnych. Po tem zaczęliśmy organizować prywatki, gdzie słuchanie muzyki z płyt kończyło się zawsze długimi i żarliwymi dyskusjami. W końcu uznaliśmy, że warto te kameralne dyskusje przenieść na forum oficjalne i wciągnąć w ich tok szersze grono członków ZMS. Tak powstało u nas Koło Młodych Racionalistów pracujące od 3 lat w sekcjach: etycznej, religioznawczej i estetycznej. Referaty na spotkaniach dyskusyjnych członków sekcji opracowywujemy sami. Propozycje tematyczne wypływają również od członków. Są one odbiciem z aktualnych zainteresowań. Często zamiast referatu, to dyskusji stanowi wspólne obejrzenie spektaklu teatralne

1966—1970: kontury
gospodarki radzieckiej

Zbliżający się XXIII Zjazd KPZR podejmie uchwałę w sprawie rozwoju gospodarki radzieckiej w pięcioletce 1966—1970. Jak można sądzić na podstawie ogłoszonych niedawno projektów w tej sprawie oraz rozwijającej się na ich podstawie dyskusji w okresie do 1970 roku w gospodarce Związku Radzieckiego zajdą bardzo istotne zmiany. Poczynając od zwiększenia ilościowego produkcji przemysłowej o 47—50 proc. poprzez zmiany strukturalne, m. in. zwiększenie środków na rozwój przemysłu konsumpcyjnych, a kończąc na unowocześnieniu systemu planowania i zarządzania gospodarką.

Pod koniec lutego „Prawda” pisała, że w poprzednim okresie „powstały rozbieżności między znacznie zwiększonymi rozmiarami produkcji, a stosowanymi do niedawna metodami planowania i zarządzaniem gospodarczym i systemem bodźców materialnych. Hamowana była inicjatywa przedsiębiorstw, ograniczano ich prawa i zmniejszano ich odpowiedzialność”. Tym hamującym tempo rozwoju gospodarczego przejawom będzie się przeciwdziałać obecnie, usprawniając podstawy prawne i ekonomiczne gospodarki.

W konturach rozwoju gospodarki radzieckiej w bieżącej pięcioletce zarysowanych w ogłoszonych dyrektywach zwraca szczególną uwagę wyśtępujące po raz pierwszy zbliżenie tempa rozwoju działów A i B. Oznacza to, że w ZSRR zwracać się będzie coraz większą wagą na rozwój wytwórczości zaspokajającej bezpośrednie potrzeby ludności. Wy

nika to także ze szczegółowych propozycji w odniesieniu do różnych branż przemysłowych. Np. roczna produkcja lodówek ma w 1970 r. wynieść 5,3 — 5,6 milionów (1965: 1,7 mln.) a telewizorów 7,5 — 7,7 mln. (1965: 3,7 mln.) W roku 1970 ZSRR wyprodukuje 700—800 tys. samochodów osobowych (1965: 201 tys.), dzięki czemu produkcja aut osobowych po raz pierwszy przewyższy ilościowo wyrobów ciężarówek (1970: 600—650 tys.). Bardzo znacznie wzrośnie też produkcja takich wyrobów jak włókna chemiczne (roczny przyrost produkcji blisko 15 proc.), masy plastyczne i smoly syntetyczne (roczny przyrost okolic 21 proc.), a także obuwia, tkanin itd.

Zwrócenie uwagi na szybki rozwój produkcji artykułów konsumpcyjnych widoczne jest także w strukturze przemysłu maszynowego. Wśród urządzeń wytwarzanych na potrzeby różnych gałęzi, najwyższym wskaźnik (po chemii) dotyczy maszyn dla przemysłu włókienniczego. Szybkie jest też tempo rozwoju produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego.

Bardzo poważne nakłady przeznaczają się w bieżącej 5-lacie w ZSRR na rozwój rolnictwa. Inwestycje państwowe na ten cel wzrastają dwukrotnie. Rolnictwo otrzyma m. in. blisko 1,8 mln. traktorów, 1,1 mln. samochodów ciężarowych oraz 550 tys. kombajnów zbożowych. Jednakże, mimo tych wielkich środków, planowano raczej ostrożnie wskaźniki wzrostu produkcji rolniczej; średnioroczne tempo przyrostu wynieść ma 4,6 proc.

Dyrektywy zakładają wzrost dochodu narodowego w latach 1966—70 o 38—41 proc. Przewiduje się, że realne dochody w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrosną o ok. 30 procent, przy czym średnia płaca powiększy się co najmniej o 20 proc., a zarobki kolchoźników — 35—40 proc. (łącznie w wypłatach pieniężnych i w naturze).

Związek Radziecki znajduje się u progu okresu dalszego intensywnego i bardzo wszechstronnego rozwoju swej gospodarki, w której potrzeby człowieka uwzględniane są w coraz większym stopniu. (br)

zenie do uporczywego rozwiązywania wielu konfliktów, w których nieoczekiwane znaleźli się młodzi. Stąd tak ważna jest w tym okresie pomoc w kształtowaniu nowej etyki, no wych laickich norm moralnych. Działalność kół młodych racjonalistów ma w tym kontekście duże znaczenie wychowawcze i powinna być odpowiednio doceniana zarówno przez kierownictwo szkół (w Technikum Chemicznym np. przyjacielem i dyskretnym inspiratorem tej pracy jest sam dyrektor Technikum Dionizy Krzymiński) jak i władze Związku Młodzi Socjalistycznej, które jeszcze zbyt małą wagę przykładają do tej formy działalności młodzieży szkolnej. Młodzi racjonaści narzekają, że nie mają odpowiadających im zapotrzebowaniu materiałów, a przysyłane przez ZG ZMS są zbyt ogólnikowe, więc nieprzydatne. Pragnęliby również znaleźć potwierdzenie swych myśli i poglądów w piśmie młodzieżowej, tygodniowej kulturalnych i telewizyj. Chcieliby znaleźć się w środku nurtu racjonalistycznego, a nie na samotnych ścieżkach światopoglądowych poszukiwań. Koła młodych racjonalistów są bowiem jeszcze często zdane tylko na siebie. To wprawdzie czasem hartuje, ale znacznie częściej zniechęca.

BARBARA MOSIĘŻNA

ŚMIERĆ
HITLERA bez legend

HELENA RŻEWSKA

A dalej — kłamliwa obietnica pomocy: „Ze wszystkich stron zbliżają się już do Berlina armie, które bronić stolicy, zadać bolszewikom decydującą klęskę i w ostatnich godzinach odwrócić los naszego miasta. Informacje napływające z zewnątrz dowodzą ich sukcesów. Jednostki bojowe zbliżają się tutaj wiedząc, jak oczekuje ich Berlin. Będą one nadal walczyć fanatycznie o ratunek dla nas”.

Otwórzmy dziennik Bormanna. Pod tą samą datą 27 kwietnia, notatka o zupełnie innym charakterze. Różni się ona również od poprzednich zapisów, sprowadzających się zwykle do informacji i wykrzykników, jedynego elementu emocjonalnego:

„Piątek, 27 kwietnia.

Himmler i Jodl hamują podrzucanie nam dywizji. Będziemy walczyć i umrzemy z naszym Fuehrerem oddani mu do grobu.

Inni, kierując się „wyższymi względami”, poświęcają swojego Fuehrera. Tfu, jakie lotry! Stracili resztki honoru.

Nasza Kancelaria Rzeszy zamienia się w gruzy. Świat wisi teraz na włosku”.

„Aliaanci żądają od nas bezwarunkowej kapitulacji. Byłoby to zdradą Ojczyzny!

Fegelein upadł nisko. Usiłował uciec z Berlina w cywilnym ubraniu”.

Zapewniali Hitlera, że pójdą za nim do grobu, pisali o tym w swoich dziennikach, ale umierać nie mieli zamiaru. Jak wynika z przytoczonej poprzednio depeszy Bormanna do Hummela, chciał on zapewnić sobie bezpieczną przystań daleko od Niemiec. Słowem, szukowali się do działania, do ratowania własnej skóry. Powstrzymywał ich Hitler.

Radio zagraniczne podało bardziej szczegółowe informacje Agencji Reutersa w sprawie odrębnego pokoju zaproponowanego przez Himmlera władzom angielskim i amerykańskim. Wiadomość ta, przepisana przez sekretarke Junge (ogromne litery!), została doręczona Hitlerowi. Oto, co przeczytał on wówczas (papier ten zachował się w jednej z jego teczek):

„Rząd Jego Królewskiej Mości jest upoważniony do tego, aby jeszcze raz podkreślić, że może być mowa tylko o bezwarunkowej kapitulacji zaproponowanej wszystkim trzem wielkim mocarstwom i że pomiędzy trzema państwami panuje całkowita jedynomyślność”.

Tego samego dnia 29 kwietnia, po wyjeździe Greima, któremu Hitler rozkazał dotrzeć do Rechlinu i skierować wszystkie pozostałe Niemcom samoloty na Berlin, na pomoc mitycznemu Wenckowi, dotarła wreszcie do Kancelarii Rzeszy wieść, że armia Wencka nie istnieje.

Komunikat radia zagranicznego o straceniu Mussoliniego i jego kochanki, Klary Petacci, nakreślił przed Hitlerem i Ewą Braun perspektywę ich losu.

„Po przerwaniu przez rosyjskie jednostki zmotoryzowane linii niemieckich w rejonie dworca Anhalt i Koenigplatz, Fuehrer zaczął się niepokoić o to, aby nie stracić odpowiedniego momentu do samobójstwa” — pisał w swych zeznaniach adiutant Hitlera, Guensche.

Wezwano kierownika szpitala Kancelarii Rzeszy, profesora Haase, aby wypróbował na psie Fuehrera działanie trucizny. Hitler przyglądał się konwulsjom psa.

Następnie urządził ceremonię ślubną. Pilotka Reitsch, bardzo wówczas oddana Hitlerowi, obserwując w podziemiu Ewę Braun była zszokowana tym, że tak pospolita istota jest bliskim człowiekiem Fuehrera. Zarówno Reitsch, jak i Rattenhuber charakteryzują Ewę Braun jako głupawą mieszkankę umiejacą we wszystkim dogodzić Hitlerowi, lalkowaną, nawet w tych tragicznych dniach zaabsorbowaną dbaniem o swój wygląd i zmianą toalet.

Za murami Kancelarii Rzeszy walczyli żołnierze niemieccy. Obok na Potsdamerplatz, w podziemnych stacjach metra, ranni opadali z sił bez wody i żywności.

Hitler rzucił na mosty w Pichelsdorf swoją ostatnią rezerwę — podrostków z Hitlerjugend.

(C. d. n.)

(13)

Dobra „Kobra“!

Spośród czterech spektakli teatralnych oglądanych przez nas na szklanym ekranie kolejno w środę, czwartek, piątek i poniedziałek najwięcej miejsca chciałbym poświęcić „Zbrodni“, której część pierwszą wystawił Teatr „Kobra“. Wreszcie doczekaliśmy się S. Mikulskiego, tym razem w mundurze majora MO, ścigającego przestępców politycznych, których ślady prowadzą na trop zbrodni wojennych. Ale nie tylko postać popularnego i lubianego aktora jest powodem tego wyróżnienia „Kobry“. Chyba ważniejszym jest sama sztuka napisana przez H. Zbielskiego z nerwem, utrzymująca widza w napięciu, osadzona w rzeczywistości, słowem — spełniająca warunki stawiane gatunkowi kryminalnemu. Zbrodnia — przynajmniej pierwszą jej część (dla czegoś na drugą musimy czekać 2 tygodnie?) zaliczyć można do najlepszych pozycji wystawionych przez „Kobrę“, chociaż nie zabrakło w sztuce pewnych niekonsekwencji. Na przykład w dobrej ostatniej scenie, zawierającej zresztą delikatne aluzje do innych znanych i swego czasu głośnych wydarzeń, spikerka mówi: „Dzisiaj po południu nieznani sprawcy itd.“. Z treści sztuki wynika, że to już po pogrzebie ofiary napadu. Napad nie mógł więc nastąpić „dzisiaj“, lecz co najwyżej przed trzema dniami.

Mimo to „Zbrodnia“ jest sztuką dobrą, dobrze wyreżyserowaną i zagrana. I na pewno skromnie licząc trzy razy więcej wartą (w sensie wysokości honorarium) niż przeciętna „Kobra“.

Znając jednak coś niecoś nasze przepisy finansowe w sprawach honorariów autorskich, obawiam się, że TV ma trochę skrupowane ręce i nie zawsze może zapłacić tyle, żeby zachęcić dobrych autorów do pisania dobrych sztuk. Kto wie, czy właśnie m. in. i stąd nie bierze się brak sztuk napisanych specjalnie dla telewizji?

O ile z góry można było przewidzieć, że warszawski spektakl Teatru TV, który wystawił komedię P. A. Breala pt. „Huzarzy“ w reżyserii J. Kulczyńskiego (znów świetna kreacja J. Nalberczaka i dobra rola T. Plucińskiego) okaże się widowiskiem ciekawym i godnym obejrzenia, o tyle wielką niewiadomą było przedstawienie teatru szczecińskiego. Zaskoczyła nas zarówno staranność reżyserii, jak i kunszt gry aktorskiej wykonawców dramatu, T. Rittnera „W małym domku“. Co prawda dzisiaj już konflikt małżeński nie przybiera takiego obrotu, co prawda dzisiaj już nie tak wygląda hierarchia towarzyska w małym mieście, ale mimo to w dramacie Rittnera odnajdujemy sporo problemów ponadczasowych: problem prawdy i kłamstwa, odwagi i obłudy. Właśnie dzięki tym elementom jak i dzięki wykonawcom „W małym domku“ oglądało się z dużym zainteresowaniem.

Z programów publicystycznych na wyróżnienie zasługuje program B. Świątkiewicza i T. Zakrzewskiego „Kryptonim PL“ demaskujący gangi i akcje przemysłowe i ukazujący mechanizmy ich działania. Był on jeszcze ciekawszy od poprzedniego programu również poświęconego przemytowi. Nie dlatego, że lepiej zrobiony lecz dlatego, że swym zasięgiem obejmował sprawy większe, strzelał — jak się to mówi — do grubszego zwierza. Strzelał celnie. Telewidz oglądał to niemal jak seryjny film o Scotland Yardzie.

Szkoda, że już po raz drugi z rzędu słabsza jest (zawsze przedtem dobra) „Czwarta zmiana“. Coraz mniej w niej zażyłości, walki o ludzkie sprawy, coraz więcej bardzo słuszych ogólników i niebezpiecznych śladów i „produkcyjności“ programu. Tak było ostatnio, do czego dodać jeszcze wypada złą pracę kamer spóźniających się z ukazywaniem właściwego obrazu. Nawiasem mówiąc, można też mieć pretensje nienadania obrazu za słowem w poznańskim programie z cyklu „Genetyka człowieka“.

Zawód również sprawił reportaż pt. „Wieczór u Grzymków“ z cyklu „Niezwykła okazja“. Zebrani przed kamerą rolnicy okolic Piaseczna mówili o swoich kłopotach rzeczywiście bardzo słusze, ale nie było to ciekawe. Podobnie zresztą jak niezbyt ciekawy (stereotyp powtarzających się rozmów!) był niedzielny program „Westerplaczy“. A mógł być pasjonujący.

Dzisiaj tylko sygnalizuję rysujące się niebezpieczeństwo przeładowania programu TV pozycjami popularno-naukowymi. Politechnika TV, Wszechnica TV i lekcja języka obcego — to trochę za dużo na jeden dzień.

MARIAN FLESIEROWICZ

P. S. „Olga i inne“ — piosenki Ch. Aznavoura były czarujące. Mam tylko wątpliwości, czy słusznie zaliczyły do TV do programów rozrywkowych. Żeby uniknąć nieporozumień proponuję w przyszłości nazywać tego rodzaju programy — artystycznymi.

Można zamknąć żurnal i otworzyć album z po-
złotymi rodzinny
fotografiami — wtedy wyczu-
je się najlepiej styl tych blu-
zek, spódnic, kapeluszy, żakie-
tów... Ubiórę się w nie nasze
prababki, panie dla których
przełom stuleci przypadł na
pełnię młodości, na lata ko-
biecości w rozkwicie. Historycy
i socjologowie mody uważa-
ją, że zmiany w garderobie
to nie był przypadek. „Bluzka
— czytamy w „Słowniku Mo-
dy“ Eli i Andrzeja Banachów
— jako luźna, z lekkiego ma-
teriału zrobiona górna część
stroju kobiecego, zjawiała się
na stałe w ubiorze pod koniec
XIX wieku... Dopiero wzrost
przemysłu konfekcyjnego,
emancypacja kobiet i sport
złączyły się we wspólnym
dziele, którego wynikiem była
bluzka, bardzo podobna w
kroju do męskiej koszuli“.

W momencie, kiedy zaczęto
ją nosić, bluzka była symbo-
lem kobiecej niezależności,
dojrzałości społecznej, wyjścia
z hermetycznych pieleszy do-
mowych i włączenia się w nurt
pracy zawodowej. Nie starcza-
ło czasu na długie szycie,

Kłeska stylu „Viva Maria“ czyli socjologia mody

przymiarki i zdobienie sukien.
Gotowa bluzka, łatwa do u-
prania i uprasowania, oraz
prosta ciemna spódnica stały
się niemalże mundurem eman-
cypującej się kobiety.

Odtąd niewiasty wszystkich
warstw, zawodów i gustów ani
na moment nie wyrzekły się
bluzek. Zmieniały je fason:
od długich do bardzo krótkich
rękawów, od kołnierzyków-
stójk do dekoltów w kształ-
cie łódki, od kasoków do ku-
sych nierzmy bolerka — ale
bluzka zostawała w gardero-
bie nieodzowna.

Pierwsze odgłosy prasy za-
granicznej również wskazywa-
ły na to, że styl „Viva Maria“,
reprezentowany przede wszyst-
kim przez secesyjne bluzki,
zrobi większą furorę niż sam
film (mimo udziału w nim
dwóch super gwiazd francu-
skiej kinematografii: sex-bom-
by nr 1 — Brigitte Bardot i
damy nr 1, Jeanne Moreau,
które ku ogólnemu podziwowi,
z godnością wytrzymały wszyst-
kie etapy rywalizacji, począw-
szy od treści scenariusza, a

stopień zanieczyszczenia
wielkopolskich rzek,
kanałów i jezior z ro-
ku na rok rośnie. W
okresach niskich prze-
pływów wód Warty od ujścia
Neru zamienia się w kanał ście-
kowy. Podobnie Rgółka,
Kiełbaska, Prośna, Wrześnica,
Wełna i inne dopływy Warty,
odprowadzające do niej ścieki
Kłodawy, Turka, Kalisza,
Wrześni oraz innych miast i
ośrodków przemysłowych. Za-
nika życie biologiczne w boga-
tych niegdyś w rybę kanałach:
Mosińskim, Kościańskim, O-
brzańskim w tzw. Rowie Pol-
skim i innych ciągach wod-
nych. Jezioro w Gnieźnie za-
mienione zostało w wielki dół
kloaczny. Jezioro Maltańskie,
pomysłane jako ośrodek re-
kreacyjny dla mieszkańców
prawobrzeżnego Poznania,
praktycznie spełnia funkcję
odstoju ścieków, płynących
Cybiną z fabryk Swarzędza,
Antoninka i Mały. Podobne
funkcje zaczynają spełniać je-
ziora w Międzychodzie, Siera-
kowie, Pniewach, Skokach,
Zbąszyniu, Wolsztynie i in-
nych miastach.

Sytuacja staje się niepokoją-
ca. W ubiegłej 5-lacie produ-
kcja przemysłowa Wielko-
polski wzrosła prawie o 50
procent. Produkcja ścieków
także. Spośród 4400 istnieją-
cych w Wielkopolsce zakła-
dów przemysłowych tylko nie
liczne posiadają w pełni spr-
awne oczyszczalnie. Spośród 106
miast i osiedli — zaledwie kil-
ka. Stołeczna wieś Poznań
dwie trzecie swoich ścieków

Nie ma widocznego postępu

Truciciele wód

wpuszcza do Warty w stanie
nieoczyszczonym, skażając
skutecznie rzekę aż do Mie-
dzychodu. Budowa nowej o-
czyszczalni dla Poznania jest
odkładana z jednej 5-latki na
drugą. Jeśli stan ten potrw-
a dłużej, to skutki mogą być fa-
talne.

Uchwalona 5 lat temu przez
Sejm ustawa o ochronie wód
przed zanieczyszczeniem, nie
jest w Wielkopolsce dostatecz-
nie znana i respektowana. U-
stawa ta zakazuje uruchamia-
nia nowych zakładów przemy-
słowych bez pełnosprawnych
oczyszczalni ścieków. W sto-
sunku do zakładów istnieją-
cych już dawniej jest bardziej
tolerancyjna: nie pozwala im
mianowicie wpuszczać do rzek
wiojęć ścieków niż 5 lat temu.
Rząd został natomiast zob-
owiązany do okresowego o-
glaszania list tych spośród „sta-
rych“ zakładów, które ze
względu na szczególną szkod-
liwość swoich ścieków, powin-
ny zainstalować własne o-
czyszczalnie.

Od wejścia w życie tej usta-
wy minęło 5 lat. Jeżeli chodzi
o Wielkopolskę — to niewiele
się w tym czasie zmieniło.
Praktyka mówi, że w nowo
powstających zakładach przemy-
słowych jak np. w Czarn-
kowskiej Fabryce Płyt Pilśni-
owych, w Nowej Gazowni w
Czerwonaku i niektórych in-

nych, oczyszczalnie ścieków
należą do tych urządzeń pro-
dukcyjnych, które robi się na
samym końcu i z wielkim tru-
dem.

Spośród około 600 starych
zakładów, które według opinii
Wojewódzkiego Inspektoratu
Ochrony Wód należą w Wielko-
polsce do grupy szczególnie
szkodliwych, w ubiegłej 5-
latce na liście rządowej
znalazł się tylko jeden: Cu-
krownia w Gosławicach. Lista
starych zakładów, które po-
winny uzupełnić luki w swo-
ich urządzeniach do oczyszcz-
ania ścieków w latach 1966 do
1970, nie została jeszcze o-
głoszona. Za to kredyty inwesty-
cyjne już podzielono. Znosi
się więc na to, że w Wielko-
polsce i w tej 5-lacie stopień
zanieczyszczenia wód niewiele
się zmniejszy.

Najgroźniejsze dla naszych
wód są cukrownie, krochmal-
nie i przetwórcze owoców. Za-
kłady tego typu są reprezen-
towane dość licznie, pracują
sezonowo, jesienią, przy naj-
niższych stanach wód, powo-
dując duże zageścieśnienie ście-
ków. Dalej idą kopalnie i elek-
troownie, roszarnie i in- i zakła-
dy komunalne. Następnie rzeź-
nie, zakłady utylizacyjne, szpi-
tale, zakłady chemiczne („Sto-
mil“, Fabryka Regeneratu w
Bolechowie, „Fosfory“ i inne),
papiernie i wytwórnie płyt
oraz sklejok. Od tych trzech

grup, producentów ścieków
trzeba więc zacząć walkę o
czystość naszych wód.

Kto powinien tę walkę za-
cząć? Naturalnie — same za-
łogi tych zakładów; ich samo-
rządy robotnicze i organizacje
społeczno-polityczne. Praktyka
mówi, że stawianie tych spraw
na KSR i zebraniach partyj-
nych wywieranie nacisku na
administrację fabryk, na zjed-
noczenia i resorty, aby prze-
strzegali ducha ustawy o o-
chronie wód — daje nieźle re-
zultaty. W administracji prze-
mysłu, w komórkach ekono-
micznych i planistycznych, też
siedzą przecież ludzie kocha-
jący przyrodę. Tylko bywa, iż
w nawale najróżniejszych
spraw produkcyjnych często o
niej zapominają. Bywa także,
iż po prostu — zagadnień ście-
kowych nie znają. Gdy załoga
im o tych sprawach przypo-
mni, odpowiednio je naświetli
i udokumentuje, to bez szem-
rania dają środki na budo-
wę oczyszczalni, aparatury po-
miarowo-kontrolnej i innych
urządzeń odkażających ścieki.

Apelujemy więc tą drogą do
załóg wymienionych wyżej
trzech grup zakładów, aby od
czasu do czasu stawali na ze-
braniach problem swojego u-
działu w zanieczyszczeniu wód
i związanej z tym odpowie-
dzialności przed społeczeń-
stwem.

PIOTR CHOJNACKI

czytelnicy piszą — REDAKCA ODPOWIADA

PRAWO DO ODSZKODOWANIA WYPADKOWEGO

Wiktor — pow. Nowy Tomyśl —
W czasie pracy uległem wypadko-
wi. Do dnia dzisiejszego leczę się
w Poznaniu. Po dwukrotnych ope-
racjach nie ma żadnej poprawy.
Czy mam prawo do odszkodowa-
nia wypadkowego?
RED. Zakład pracy odpowiada za
ewentualne szkody, jakie pracow-
nik ponosi podczas wypadku w
zatrudnieniu, jeśli zdarzył się on
na wskutek nieprzebiegającej prze-
ciwko o bezpieczeństwo i higienie
pracy. Roszczenia takie przed-
awniają się po upływie 3 lat.
Pracownik może żądać jednor-
zowego odszkodowania za ból i
cierpienie fizyczne, zwrotu koszt-
ów leczenia, zniszczonej odzieży,
a nadto renty z zakładu pracy w
wysokości różnicy pomiędzy otrzy-
mywanym przed wypadkiem za-
robkiem, a rentą z ZUS-u po wy-
padku. (565)

OPLATA ZA INTERNAT

Bolesława E. pow. Czarnków —
Czy przysługuje zasiłek rodzinny
na dziecko, które uczęszcza do li-
ceum ogólnokształcącego i korzy-
sta z internatu? Zamierzam, że
dziecko nie otrzymuje stypen-
dium.

RED. Na dzieci przebywające w
internatach szkolnych przysługuje
dodatek rodzinny jedynie wów-
czas, jeżeli rodzice ponoszą pełną
odpłatność za pobyt dziecka w in-
ternacie. (488)

ODPOWIEDZIALNY JEST WŁAŚCICIEL

TT Poznań — Kto płaci ewentu-
alne grzywny za nie terminowe
złożenie zeznań do Urzędów przez
administrację domu? Właściciel
czy administrator?

RED. Za zaniedbania admini-
stratora nieruchomości wobec or-
gánów administracji państwowej od-
powiedzialny jest właściciel, po-
nieważ administrator działa jedy-
nie w jego imieniu. Właściciel nie
ruchomości może jednak doch-
dzić od administratora zwrotu
strat poniesionych na skutek za-
niebdania. (529)

BIESZCZADY CZEKAJĄ

Henryk K. z kościańskiego —
Czy istnieje możliwość osiedlenia
się wraz z rodziną w Bieszcz-
dach? Jak się możliwości otrzy-
mania pracy i mieszkania?

RED. W sprawie przesiedlenia i
zamieszkania w Bieszczadach na-
leży porozumieć się z Wydziałem
Rolnictwa Prez. Powiatowej Rady
Narodowej w Ustrzykach. Do-
lnych Dla osadników przewid-
ziane są kredyty na budowę domu
(do 150 tysięcy złotych), ulgi przy
przewoźnictwie dobytku i zwózce bu-
dowla. Cena ziemi wynosi od 2 do
6 tysięcy złotych za hektar. Nie
ma tu jednak zabudowań i trzeba
je samemu postawić. Jeżeli chodzi
o pracę, to największe jest zapo-
trebowanie na robotników sezo-
nowych do Państwowych Gospo-
darstw Rolnych, Zarządu Bud-
ownictwa Leśnego oraz przemysłu
naftowego. Dla robotników prze-
widziane są kwatery w hotelach
robotniczych. Na własne mieszka-
nia trzeba czekać podobnie, jak w
innych województwach. (503)

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW

Kazimierz T. — Chciałbym upra-
wiać sport. Najwięcej interesuje
mnie podnoszenie ciężarów. Do ja-
kich klubów poznańskich można
się zapisać?

RED. Aktualnie sekcje, podnosze-
nia ciężarów mają następujące kluby

cej na równi z mężczyzną (a
kto wie, czy nie w większym
stopniu?) regułom walki o byt
— do noszenia stroju, który
odpowiadał kobiecie, w tym
tym (lub udającym takie...),
arcydelikatnym i superwrażli-
wym, sentymentalnym i roz-
marzonym, przez całe życie —
mimo iż afirmowały emancy-
pację — opartym na silnym
męskim ramieniu. Nie można,
ponieważ efekt tego nie będzie
ładny lecz komiczny. Nie mó-
wiąc już o kłopotach przy
wchodzeniu do tramwaju w
godzinach szczytu...

Co prawda, widziałam jed-
ną dziewczynę... Miała kruche
włosy uczesane w póikule, na
wargach pół pomadki karmi-
nu, na rzesach parę szczer-
czek arcencilu, głos stentoro-
wy, przy sobie chłopaka a la
Beatles, na sobie jego koszulę
non-iron, jego krawat z ry-
sunkiem klucza/wiolinowego
oraz własną granatową pliso-
waną spódniczkę, uszytą z o-
kazji studniówki. — Patrz „Vi-
va Maria“ — powiedziała na
jej widok inna dziewczyna —
jakie to śmieszne!

To było, owszem, śmieszne
— ale prawdziwa „Viva Ma-
ria“ wyglądałaby dzisiaj jesz-
cze zabawniej...

IRENA FRĄCKOWIAK

POMOŻE BANK ROLNY

Stefan Sz. Pawłówek — Pięć lat
temu pisałem do Was w sprawie
zelektryfikowania mej zagrody
Pawłówek pow. Nowy Tomyśl. Do
dnia dzisiejszego jesteśmy bez
elektryczności, choć pobliskie
PGR-y mają światło.

RED. Prezydium PRN Wyzd. Rol-
nictwa i Leśnictwa w Nowym To-
myślu wyjasniło nam, że w osie-
dlu Pawłówek znajdują się tylko
trzy gospodarstwa. Zelektryfiko-
wanie tych gospodarstw nie jest
możliwe, gdyż w świetle obowi-
ązujących zarządzeń — do planów
mogą być ujmowane tylko wsie
skupiające co najmniej 10 gospo-
darstw rolnych.

W obecnej sytuacji rolnicy Wa-
szego osiedla mogą złożyć swia-
tę tylko własnym kosztem i w
tym wypadku może Bank Rolny w
Nowym Tomyślu lub Bank Spół-
dzielczy przyjąć z pomocą, udzie-
lając 50 proc. kredytu ogólnej war-
tości kosztów. (201)

CZYSZCZENIE KOMINÓW

St. Kaźmierczak Wągrowiec —
Proszę o wyjaśnienie i podanie
ustawy ile razy do roku komin-
iarz powinien czyścić kominy?

RED. Zgodnie z rozporządzeniem
Min. Gospodarki Komunalnej z
dnia 11 czerwca 1952 r. Dz. U. 36,
ustalone zostały okresy czyszcze-
nia przewodów kominowych w
miejscie co 6 tygodni, czyli 9 razy
w roku, na wsi co 2 miesiące, czy
li 6 razy w roku. Kominy intensy-
wnych palenisk co 14 dni, a od
piecy centralnego ogrzewania co 2
miesiące. Stawki za czyszczenie
przewodów szerokich — są o 100
proc. wyższe. (189)

JAK UZYSKAĆ MIESZKANIE?

Andrzej K. Poznań — Narzecz-
ona moja i ja jesteśmy studentami.
Nie mamy mieszkania i chcieliby
śmy zapisać się do spółdzielni. Jak
to uczynić? Ile otrzymamy pokoi?

RED. Członkiem spółdzielni mie-
skaniowej może zostać kandydat,
który wykaze się zebrała odpow-
iednią kwotę na książeczke mie-
skaniowej. Może się on ubiegać
o to w miejscu swojego stałego
zamieszkania, tj. tam, gdzie jest za-
miejscowany. Wielkość mieszkania
zależy od ilości osób w rodzinie,
tego, który przystępuje do spół-
dzielni, a które wspól z nim ma-
ją zamieszkać. (589)



SPORT I TURYSTA

Z serii przewodników turystycz-
nych ukazały się ostatnio na-
kładem Wydawnictwa Sport i Tu-
rystyka trzy cenne pozycje bar-
dzo poszukiwane przez miłośników
wędrowek po kraju: „Szczecin i
okolicę“ w opracowaniu Czesława
Piskorskiego, str. 140, plan miasta
20 zł, „Toruń“, przewodnik po
miejscie) praca zespolowa str. 128,
25 zł, oraz „Sudety Zachodnie“
cz. I, opr. przez Tadeusza Stecia.
Tom obejmuje Kotlinę Jeleniogór-
ską, Karkonosze, Rudawy Jano-
wickie, Kotlinę Kamiennogórską,
Czeskie Karkonosze (pas konwen-
cji), str. 412, barwna, szczegółowa
mapa tego regionu; 48 zł.
W dziale sport i w otodotowu-

Zapisy do szkół średnich

Szkoły przysposobienia rolnicze-
go, zasadnicze szkoły zawodowe,
technika rolnicze i zawodowe oraz
licea dla wychowawczyń przed-
szkółki przyjmują zgłoszenia m-
łodzieży do klasy I.

Uczniowie klasy VII przesyłają
wnioski o przyjęcie za pośred-
nictwem kierownictwa szkoły pod-
stawowej. Kandydaci, którzy
ukończyli szkołę podstawową w
latach 1964 i 1965 powinni prze-
słać wnioski o przyjęcie wprost
do wybranej szkoły zawodowej z
dołączeniem oryginału świadectwa
ukończenia szkoły podstawowej
oraz świadectwa zdrowia. Egza-
miny wstępne do techników i li-
ceów zawodowych oraz do za-
sadniczych szkół zawodowych dla
młodzieży niepracującej odbędą
się 5 kwietnia br.

Szkoły przysposobienia rolnicze-
go i zasadnicze szkoły zawodowe
dla pracujących przyjmują ucz-
niów bez egzaminu wstępnego.

Kandydaci zamierzający podjąć
naucę w zasadniczych szkołach
zawodowych dla pracujących mie-
dzyszkolowych i przyzakładowych
zgłaszają się w wydziałach
zatrudnienia prezydentów powiat-
owych (miejskich) rad narodowych,
względnie bezpośrednio w więk-
szych zakładach pracy i następnie
po zawarciu umowy o nauczę za-
wodową zgłaszają się przez zakład
pracy do odpowiedniej szkoły za-
wodowej dla pracujących. (1)

Sprostowanie

W związku z artykułem pt. „Nie
maszyny lecz niuwigas“, zamie-
szczonym w 53 numerze „Głosu“ z
dnia 4 marca br. otrzymaliśmy z
FGR w Kórniku informację, iż
przytoczony we wspomnianym ar-
tykule wypadek zlamania reki wy-
darzył się nie w PGR Żerniki
przedsiębiorstwo Kórnik, lecz w
PGR Kromolice. Zainteresowanych
przepraszamy.

W związku z wydaniem zbioru pt.
„Cwiczenia muzyczno-ruchowe“
opracowanego przez Zofię No-
żyńską pracownika naukowego po-
znańskiej WSWF. Książka zawiera
22 tematy rytmiczno-taneczne, 10
zł. „Drogi rozwoju kultury fizycz-
nej w Polsce Ludowej w latach
1944-56“ to tytuł publikacji op-
racowanej przez Aleksandra Gut-
skiego, str. 128, 18 zł.

NAUKA, ESEJ, TECHNIKA

„Jan Matejko“ — biografia w
wypisach. WL, str. 526, cena 95 zł.
Roger Garaudy — „Kilka aktual-
nych problemów kultury“, KWi,
str. 220, cena 14 zł.

Wacław Szubert — „Ochrona
pracy“, PWN, str. 318, cena 40 zł.
Ernst Fischer — „Młode pokole-
nie zachodu“, Iskry, str. 272, ce-
na 15 zł.

Jerzy Kuzdrzał-Kicki — „Mie-
nictwo telewizyjne“, WKiŁ, str.
360, cena 50 zł.

Mała mechanizacja w... parkach



Wiosna sprzyja pracom porządkowym w miastach i na wsi. Okazuje się, że można zmechanizować nawet grabienie trawników w parkach. Na zdjęciu: widzimy właśnie mały ogrodniczy fraktolek z lekką broną.

Fot. — K. Przychodźki

Znajdą zatrudnienie w przemyśle nakładczym

Wsię gromadzkie — Zanieśli i Sulęcinek w pow. Środa, objęte zostały programem rozwoju pracy nakładczej. W latach 1966—1970 w Zaniemyśle winno uzyskać zatrudnienie systemem chałupniczym 115 kobiet. Większość z nich (ok. 80) wykonywać będzie usługi na zlecenie Średniego Przedsiębiorstwa Odzieżowego Przemysłu Terenowego. Dla pozostałych pracę zapewni Średnie Przedsiębiorstwo Metalowe PT.

W Sulęcinku przewiduje się zatrudnić systemem pracy nakładczej 70 kobiet. Ich „patronem” będzie Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Spójnia”. (fb)

Skuteczna profilaktyka

Mniej pożarów w Leszczyńskim

W ostatnich latach na wsi leszczyńskiej nastąpiła dalsza poprawa stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego. W 1963 roku było 35 pożarów, ze stratą ponad 340 000 zł, natomiast w ub. roku straż wzywano w 17 wypadkach, przy czym strata sięgała około 246 000 zł.

Nieostrożność dzieci i osób dorosłych, wyladowania atmosferyczne, wady ogrzewnicze — oto główne przyczyny powstałych pożarów. W 1965 r. najwięcej pożarów było w gromadach: Święciechowa — 5, Rydzyna i Pawłowice po 3 oraz Zaborowo i Włoszakowice po 2.

Do poprawy bezpieczeństwa pożarowego w zakładach pracy i instytucjach przyczyniła się konsekwentna realizacja postanowień Uchwały Rady Ministrów i zarządzenia Prezydium WRN. W państwowych gospodarstwach rolnych np. wymieniono pokrycia dachowe, polepszone stan instalacji elektrycznej, poprawiono warunki przechowywania maszyn, pojazdów mechanicznych i magazynowania paliw.

Ważną rolę spełnia 140 zespołów kontrolnych. W ubiegłym roku zespoły te przeprowadziły kontrole w 6000 obiektach. Do poprawy stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowe

Bazy międzykółkowe w Pleszewskim

W 1966 roku zostaną utworzone bazy międzykółkowe we wsi Kowalew i Czermin. Na zebraniach wiejskich rolnicy aprobowali ten projekt. Został już scalony Fundusz Rozwoju Rolnictwa tych dwóch sąsiadujących z sobą wsi.

Na inwestycje budowlane uzupełniające te dwie międzykółkowe bazy maszynowe przeznacza w bieżącym roku 1334 tys. (wieś Czermin posiada już nowoczesne garaże kółkowe). Generalnym wykonawcą będzie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Ostrowa, które przystąpi do budowy w kwietniu br.

W następnych latach powstać mają międzykółkowe bazy maszynowe w Dobrzyca, Choczu, Sownie Błotnej i Gołuchowie. Wydatnej pomocy udzieliła w mechanizacji rolnictwa organizowane obecnie w powiecie pleszewskim 3 filie POM. (lki)

go przyczynili się także w dużej mierze społeczni instruktorzy (jest ich 390). Przeprowadzono też wiele prac, np. wyszlamowano 10 sta wów, założono 26 hydrantów, wybudowano trzy studnie, zbiornik wodny oraz 4 studnie głębinowe. (R)

70-lecie pleszewskiej „Lutni”

18 października 1896 r. w Pleszewie zebrało się około 100 osób, przybył też prezes Związku Kół Śpiewaczych — Cz. Cypicki i prezesi Kół z Koźmina i Ostrowa. Postanowiono założyć Koło Śpiewacze. Weszli do niego na razie tylko mężczyźni, ale wnet trzeba było założyć chór żeński. W r. 1910 oba zespoły się połączyły. Dwa lata później przybyła własna orkiestra. W okresie międzywojennym chór należał do najlepszych w województwie. Od 1936 r. dyryguje tym zespołem J. Szpunt. Jeszcze nie uchyły działania wojenne, a już chór dał o sobie znać na akademii 1-majowej 1945 roku.

Niesposób wyliczyć wszystkich koncertów, przedstawień amatorskich, akademii, w których chór brał udział. Na I Wielkopolskim Festiwalu Kulturolnym zdobył II nagrodę, w r. 1963 uzyskał najlepszą lokatę w I kategorii na zawodach w Poznaniu; sukcesy uświetnił Złoty Laur na Festiwalu Ubiegłorocznym.

9 marca 1964 r. patronat nad „Lutnią” przejęła o 8 lat starsza od niej Pleszewska Fabry-

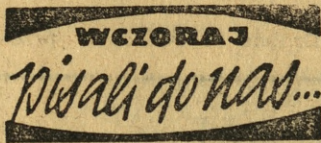
Wieś ostrowska czeka

Okazja do popisu dla młodych

Związek Młodzieży Wiejskiej w powiecie ostrowskim liczy 4300 członków. Pozyskał młodzież przede wszystkim swą działalnością, prowadząc np. szkolenia zawodowe. W powiecie działa 60 zespołów Przystosowania Rolniczego, grupujących około 500 słuchaczy. Obok zdobywania wiedzy rolniczej, dziewczęta i chłopcy biorą również udział w ciekawych wycieczkach na wystawy, pokazy itp.

Nie zawsze wysiłki młodych są doceniane, np. w Bugaju du żo trudu włożyli oni w remont świetlicy, którą następnie Zarząd Spółdzielni Produkcyjnej przeznaczył na mieszkanie księgowej. Świetlicę w Glińcu ogrzewa się przyniesionym z domu opalem, na który Prezydium GRN nie miało pieniędzy. Nie inaczej było w Chotowie, Kątach Śląskich. W odołańskim Domu Kultury miesi się zakład produkcyjny. W Wielowsi i Ligocie są wolne pomieszczenia, ale tamtejsze prezydium GRN wykręcają się rzekomo od oddania ich młodzieży. Z klubo-kawiar niami też było różnie: źle w Gorzycach i Daniszynie (zimno!), dobrze w Sulistawiu, Czarnymlesie, Sośnieniu, Bonikowie, Chojniku...

Mimo to ZMW szczerzy się posiadaniem 34 zespołów artystycznych



M. R. z Obornik, zapytując, kiedy wreszcie Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu przystąpi do założenia nowej centrali telefonicznej na poczcie w Obornikach, która stoi tam parę miesięcy w rozdzielni listów i paczek.

...kiedy poprawi się oświetlenie ulic w Obornikach, szczególnie ulicy Lipowej prowadzącej od przystanku kolejowego do głównej ulicy miasta Świerczewskiego, ulicy Szkolnej i innych.

...Jan Furmanowicz z Borzykowa, skarżąc się, że mimo 5-krotnych monitorów telefonicznych nie stawia się u niego przedstawiciel wresznie ZURi-u, aby dokonać naprawy popęsnutego telewizora marki „Aladyn”. Nieszczęsny abonent w braku fonii i wizji wzytuje się w przepisy ważnej gwarancji i płaci abonament na poczeki.

ka Aparatury Przemysłu Spożywczego. Serdeczna opieka i docenianie śpiewaczego ruchu amatorskiego ze strony dyrekcji Fabryki jak i Rady Zakładowej przyczyniły się do tego, że chór bez materialnych trosk dbać może o swój wysoki poziom artystyczny. Z okazji jubileuszu, który jest świętem Pleszewa i świętem Fabryki, Koło Śpiewacze mu do wielu życzeń dołączamy nasze: dalszych sukcesów! (p)

(w tym 23 teatralne i 4 muzyczne), z których najlepsze ma Sobótka. Czarnylas i Odolanów. Prowadzą się 28 kółek zainteresowań, np. w Czekanowie (matematyczne i filatelistyczne), w Wysocku (teatralne, filatelistyczne), w Jankowie Przyszodkiem (fotograficzne). W Ludwikowie dobrze pracuje Uniwersytet Powszechny dla młodzieży.

Członkowie ZMW tworzą specjalistyczne grupy ORMO np. w Chynowej, Dębnie czy przy ostrowskim PZGS. Dziewczęta działają także w OSP (przykład: Jaskółki, Wielowieś). Dobrze układa się współpraca z kółkami rolniczymi np. w Skrzewowej, Dębnie, Mozdanowie.

Na ogół młodzież potrafiła już wyrobić sobie pewien autorytet — dzięki właściwej, aktywnej postawie i ambicji wspólnego gospodarzenia. Z pewnością liczy się głos Zarządu Gromadzkiego ZMW w Biniewie, którego przedstawiciele zasiadają w zarządzie GS, radzie narodowej, FJN, uczestniczą w pracach KG PZPR. Duża w tym zasługa przewodniczącego ZG — Mariana Szymoniaka. Podobnie jest w Czarnymlesie, gdzie działa Józef Wajś, i w innych wsiach. Dużo pomagają nauczyciele, jak np. Elżbieta Hoffman i Cecylia Wasilewska w Czekanowie.

Nie wszystko idzie jednak gładko. Poza Związkiem pozostaje jeszcze w powiecie 14 tysięcy młodych. Za mało ich jest w kółkach rolniczych, samorządach gminnych spółdzielni, radach narodowych. Wsi ostrowskiej potrzeba 600 traktorzystów — jest ich zaś 170. Są odłogi — to też chyba pole do popisu dla młodych.

R. J.

Tysiące „chirurgów” w Zagłębiu Konińskim

Dynamiczny rozwój Zagłębia Konińskiego pociąga za sobą wzrost potencjału produkcyjnego olbrzymich maszyn wydobyczo-transportowych. Do fedrujących w odkrywkach węglowych „Gosiawice”, „Pątnów”, „Kazimierz” i „Adamów” około 30 olbrzymich koparek i zwalówarek dojdzie w najbliższych latach kilkanaście tego typu maszyn urabiających. Będą one pracowały na terenie największej kopalni Zagłębia, w „Józwinie”.

Tak znaczny park maszyn wydobyczych, elektrowozów i wagonów wymaga odpowiedniej bazy remontowej. W tym celu ulegają poważnej rozbudowie Konińskie Zakłady Naprawcze Sprzętu Górniczego, (które w br. usamodzielnili się, wyodrębnieniem z Głównych Warsztatów Naprawczych Kopalni „Koniń”). Prace budowlane wokół 2 podstawowych hal produkcyjnych trwają. Po całkowitej rozbudowie — za kilka lat — zakład stanie się niejako wielką „kliniką”, w której uzdrawiać się będzie organizmy, a raczej mechanizmy, uszkodzonych górniczych maszyn-gigantów. W roli „chirurgów” wystąpi około 3 tysiące... tokarzy, frezerów, elektryków, mechaników, ślusarzy oraz fachowców innych branż. (zet)

W Lesznie, Szamotułach i Trzciance

Powiat szamotulski należy do najbardziej aktywnych w Wielkopolsce w zakresie organizacji imprez sportowych o charakterze masowym. W dużym stopniu to zasługa wiejskich sportowców, którzy pod tym względem wiodą zdecydowanie prym.

Ostatnio Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PGR z siedzibą w Dobrojewie zorganizowało spartakiadę. Zawody odbyły się w Wróblewie.

Oto wyniki konkurencji kobiecej: tenis stołowy — zwyciężyła H. Olek z Dobrojewy przed I. Zurek z Wróblewa i H. Szware z Pożarowa; w strzelaniu pierwsze miejsce zajęła J. Łagódka z Wróblewa przed J. Szware z Pożarowa i K. Olak z Dobrojewy; w warcabach najlepszą okazała się H. Karbowiak z Wróblewa przed H. Szware i I. Kotus z Pożarowa, a w szachach triumfowała J. Szware przed I. Kotus i H. Szware.

Mężczyźni: szachy — Z. Wiecezrek z Dobrojewy przed W. Ralskim z Obrowa i F. Bartosem z Wróblewa; w tenisie na pierwszym miejscu znalazł się T. Rosa z Binina przed S. Wreblem i K. Łodygą obaj z Wróblewa; w strzelaniu zwyciężył S. Konieczny przed F. Prostakiem i S. Górale — wszyscy z Wróblewa; w podnoszeniu ciężarów rozegrano zawody w trzech kategoriach wag. W I zwyciężył K. Miltan z Binina przed S. Grzelakiem z Pożarowa, w II S. Biedziak przed T. Biedziakiem obaj z Wróblewa i w III T. Wrembel z Wróblewa przed K. Fojutem z Pożarowa.

Zespołowo na pierwszym miejscu znalazło się Wróblewo przed Pożarowem, Dobrojewem, Bininem i Obrowem. (x)

W Białej w powiecie Trzcianka odbyły się mistrzostwa powiatowe LZS w ciężarach, tenisie stołowym i szachach. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła LZS Radolin, który zdobył puchar Rady Powiatowej LZS. Na dalszych miejscach znalazły się zespoły z Kocenia, Smolarni, Zofiewa, Piły, Trzcianki itd.

W podnoszeniu ciężarów (trójbój olimpijski) w wagach od koguciej do lekkociężkiej zwyciężyli: Adamowicz — Radolin, Udół — Trzcianka, Nocuła — Piła, Garbacz — Biała, Hodynicki — Zofiewo, Rapke — Radolin. W tenisie stołowym zwyciężyła Krzyżanowska z Piły i Garbacz z Białej, w szachach Kwiatkowska z Kocenia i Bujko z Białej.

W zimowym turnieju piłki ręcznej dla chłopców szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła szkoła 1000-lecia z Trzcianki przed szkołą z Siedliska, Szkołą Podstawową nr 2 z Trzcianki i szkołą z Kuźnicy Czarnkowskiej. Najlep-

Konkursy hipiczne pod Giewontem

W Zakopanem, zakończyły się 3-dniowe ogólnopolskie zawody hipiczne organizowane pod patronatem „Dziennika Polskiego” przez LZS.

Konkursy zwykły zakończył się zwycięstwem Szefera (WKS Podhalanin) na koniu „Kanon”. W konkursach „młodego pokolenia” triumfowali Łaska (LZS Ochaby) na „Liberty” oraz Włosa (LZS Mośna) na koniu „Mitydyat”. Konkurs na dwóch koniach wygrał Tomasz Pacynski (LZS Siłowiec) na „Igelicie” i „Emisariuszu”.

Na zakończenie zawodów, odbył się konkurs organizowany na zasadzie pucharu narodów, oraz konkurs szybkości. Puchar „Dziennika Polskiego” zdobyli zawodnicy LZS Siłowiec z Warszawy — Antoni Pacynski na „Emisariuszu” i „Fordanie”, oraz Tomasz Pacynski na „Plebanie”, przed LZS Kilkowa i WKS Podhalanin. (PAP)

szymi strzelcami okazali się Matejek z Siedliska i Swiatły z Trzcianki. (x)

Tradycyjnym rajdem, szlakiem walk wyzwolenych, zorganizowanym w rocznicę wyzwolenia Leszna, miejscowy Oddział PTTK zainaugurował sezon turystyczny 1966 roku. Rajd ten był zarazem pierwszą imprezą dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego. Pomimo wcześniej pory roku — w rajdzie wzięło udział 131 uczestników, rekrutujących się z członków PTTK Oddziału Leszno, SKKT, Technikum Ogrodniczo-Oleśnickiego i Ekonomicznego oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 1 z Leszna, Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Rawicza, oddziału młodzieżowego z Poznania i turystów indywidualnych.

Obecnie Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej w ramach programu obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego opracowała regulamin rajdu pod nazwą „Poznaj Ziemię Leszczyńską”. Rajd rozpocznie się 1 kwietnia br. i potrwa do 30 października br. Wytyczono 10 tras rajdowych (piesze, kolarskie i motorowe), swoją atrakcyjnością budzą one ogromne zainteresowanie wśród turystów Leszna i powiatu. (R)

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Poznaniu?

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy seniorów i senierek w 1970 r. odbędą się w Polsce. Jak nas informują działacze tej dyscypliny, PZLA rozważa możliwość powierzenia tej wielkiej międzynarodowej imprezy Poznaniu.

Stolica Wielkopolski dysponuje odpowiednim stadionem, kwatery dla zawodników i turystów, lotniskiem cywilnym, na którym lądować mogą duże samoloty pasażerskie itd.

W pewnym sensie egzaminem dla naszych działaczy będą tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, seniorki i seniorów, które odbędą się w dniach 4-7 sierpnia w Poznaniu na stadionie 22 Lipca. POZLA przystąpił już do wstępnych prac organizacyjnych związanych z najbliższymi mistrzostwami. (p)

Z notatnika hokeistów

Polski Związek Hokeja na Trawie, jak informowaliśmy swego czasu złożył w Międzynarodowej Federacji (FIH) wniosek, o organizowanie mistrzostw Europy w tej dyscyplinie. Mają one m. in. służyć wyeliminowaniu zespołów europejskich do startu w turniejach olimpijskich.

W związku z tym odbyła się w grudniu w Poznaniu konferencja przedstawicieli państw socjalistycznych. Dla dalszego omówienia szczegółów odbędzie się w stolicy NRD podobna konferencja, na którą z Polski wyjechali pp. S. Paczkowski i T. Scholik, który następnie uda się na obrady FIH do Brukseli, gdzie przedmiotem obrad będzie sprawa organizacji mistrzostw Europy.

W czerwcu odbędzie się w Hamburgu międzynarodowy turniej z udziałem 12 państw również pozaeuropejskich. Polska w nim udziału nie weźmie. Jako obserwator na te zawody delegowany został w porozumieniu z GKKFIT trener S. Paczkowski. (x)

MARZEC	Pelagii
23	
środa	Słońce: 5.48—18.11

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Carmen”; OPE-RETKA — g. 19 „Eksportowa żona”;

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”; GOSTYŃ: „Fizycy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Wojna trwa”; Noted: „Zbrodnia doskonała” i „Malpia kuracja”; CZARN-KÓW: „Popioły” (I i II s.); GNIE-ZNO — Lech: „Pan do towarzysztwa”; Polonia: „Kobiety, strzeżcie się”; GOSTYŃ: „Nowy Gilgamesz”; JAROCIN — Echo: „Tom Jones”; KALISZ — Kosmos: „W kraju Komanczów”; Oaza: „Świat Henry Orienta”; Stylowe: „Mam dwadzieścia lat”; Syrena: „Hra-

bia Monte Christo”; KEPNO: „Starcy na chmielu”; KŁODAWA: „Cena odwagi”; KOŁO: „Oskarżony”; KONIN — Energetyka: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; Górniki: „Testament uczonego”; KOSCIAN: „Tysięczne okno”; KROTOSZYN: „Był sobie diabeł i baba”; LESZNO: „Odwet kapitana Lesza” i „Strzał we mgłę”; MIEDZYSZCZÓW: „Lemoniadowy Joe”; NOWY TOMYŚL: „Kryptonim Preludium”; OBORNIKI: „Miedzy nami, złodziejami”; OSTROWO — Roma: „Dwaj muszkieterowie”; Słońce: „Pieciu mężów pani Lizy”; OSTRESZCZÓW: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); PIŁA — Iskra: „Złoto Alaski”; KORAL: „Parasolki z Cherbourg’a”; PLESZEW: „Karambol”; SŁUPCA: „Index, albo zbrodnia ukarana”; SREM: „Hud, syn farmera”; ŚRODA: „Ape Regina”; SZAMOTULY: „Piotrus partyzant” i „Komisarz”; RAWICZ: „Ścieśne tajemne”; TRZCIANKA: „Bokser i śmierć”; TUREK: „Szczur Ameryki”; WAGROWIEC: „Cztery dni Neapolu”; WOLSZTYN: „Nagie ostrze”; WRZEŚNIA: „Bariera ognia”;

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Zwiedzamy Europę” (cz. I).

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 Estrada Kameralna: Wanda Jesse-Szeligowska — sopran, Zbigniew Słowik — skrzypce, Irena Mondelska — fortepian, Krystyna Kulawa — fortepian, Kazimierz Nowowiejski — akompaniament.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 Konc. poranny; 8.50 Mówi Technika — „Tradycje techniki polskiej”; 9 dla kl. I i II — „Dokończcie sami”; 9.20 Młodzieżowy Zespół Instrum. „Ricerar 64”; 10 „Ze wspomnień warszawskiego ucznia” fragm. książki T. Bąblewskiego; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Rewia piosenek; 11.30 L. Spohr: konc. na kwartet smyczkowy i ork. op. 131; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.25 Aud. Red. Spół.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej!”; 13 Dla kl. I i II — „Wesoła zabawa”; 13.25 Mel. rozrywk.; 13.40 Swojskie melodie; 14 „Rolniczy kwadrans”; 14.15 Kwadrans piosenek 14.30 „Me iodie siedmiu stolic”; 15.05 „Nasze spotkania” — Bułgaria; 16 „Po-

łudnie z młodością”; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. życheń; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.12 Z twórczości Mozarta; 0.05 Program nocny z Wrocławia; 0.55 Kalendarz radiowy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24; 1, 2, 2.55;

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62, MHz: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.45 Gra Ork. gitarowa Tommy Garretta; 9.30 „Poezja i rzeczywistość”; 10.05 Konc. symf.; 10.50 „Disneyland”; odc. 8 pow.; 11.10 Muzyka; 12.25 J. S. Bach: Kantata nr 82; „Ich habe genug”; 12.50 „Dziela zapoznawczych mistrzów” — felieton; 13 „Czas dobrych gospodarzy” 14 Polskie mel. ludowe; 14.15 W. A. Mozart: Fantazja C-moll; 14.30 Aud. Red. Ekonom.; „Smutne 150”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci starszych pt. „Podróż bez biletu”; 16.05 Public. między-narodowa; 17.25 „Za Odrą i Ny-są”; 17.50 „120 rocznica Związku Plebejuszy” (cz. II); 18.10 „Na antenie student”; 18.25 Zespół Amatorski „Błękitne Wirusy”; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Molier, czyli

zmowa świętoszków”; słuch.: 20.30 Felieton J. Waldorffa; 21.40 — F. Mignone — Sonata na skrzypce i fortepian; 22.02 Muz. tan.; 22.20 Rozmowa literacka; 22.35 Wykład pt. „Maszyni elektroniczne w służbie hydrologii”; 22.45 Trybuna kompozytorów polskich; 23.35 Muz. tan.; 0.03 Aud. „Polonia” z progr. IX;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 Fizyka dla kl. VI — „Ciśnienie atmosferyczne”; 10.25 „Światło odległej gwiazdy” — film fab. prod. radz. cz. II; 10.45 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka” — powtórzenie; 22.30 9-ta lekcja j. rosyjskiego.

„Twoja ulica”; 20.15 „Światło odległej gwiazdy” — film fab. prod. radz. cz. II; 21.25 „Światowid” — magazyn spraw międzynarod.; 21.50 biennik; 22 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka” — powtórzenie; 22.30 9-ta lekcja j. rosyjskiego.

CZWARTEK: 10.55 „Język polski” (kl. VIII—XI) 15.50 9-ta lekcja j. franc.; 16.10 TV Kurs Rolniczy „Walka z chorobami i szkodnikami roślin zbożowych”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów „O nierównej walce”; 17.20 TV Klub Trzynastolatków; 17.40 Informator handlowy; 17.50 „Nie tylko dla pań”; 18.10 Arcydział muzyki — prezentuje Leonard Bernstein; 18.40 Z cyklu „Sprawy do załatwienia” program poświęcony jakości budownictwa mieszkaniowego; 19.05 Teleturniej — „Kwaszans zagadek”; 19.20 Dobranoc i dzieńnik; 20 Program cykliczny „Delegacja do Sremu”; 20.15 „Pustka” — fab. film USA (l. 19); w roli głównej Humphrey Bogart; 21.45 „Bez apelacji” część II; 22.10 Dzieńnik.

TV zastrzega prawo do zmian.